

Deszcz

Krzysztof Krawczyk

Kiedy nad dachami pada deszcz
Kiedy nad dachami pada deszcz
Twoje włosy potargane
Niech od rana całe mokną też
Po co jechać na południe
Tak tu cudnie a ja kocham deszcz

Gdy przy moim stole siadasz Ty
Gdy przy moim stole siadasz Ty
Tak uroczo rozgadana
To od rana znowu chce się żyć
Przyjechałaś tu z północy
Pewnej nocy, kiedy padał deszcz

Pojawiłaś się tu znikąd
Wygoniłaś smutek, lęk i ból
Otworzyłaś w niebie sito
I okryłaś niebo płaszczem chmur
Modłę się do Twoich oczu
Gdy z radości toczysz ciepłe łzy
Życie umie nas zaskoczyć
Akwarelą samych jasnych dni

Teraz Twoje ciało pieści deszcz
Teraz Twoje ciało pieści deszcz
Twoje oczy roześmiane
Już od rana iskrzą się od łez
Jesteś moim dobrym losem
Pełnym głosem wołam: Kocham Cię

Burza zbiera się na niebie
Kocham Ciebie, kiedy pada deszcz